

## TOMASZ PRZECIECHOWSKI

ur. 1951; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Lublin, PRL, Komitet Obywatelski „Solidarność” Województwa Lubelskiego, NSZZ "Solidarność", NSZZ RI "Solidarność", ulica Krakowskie Przedmieście 62, 4 kwietnia 1989, biuro wyborcze Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Województwa Lubelskiego, Krzysztof Pachoł, Włodzimierz Blajerski, Tomasz Przecichowski, ulica Filaretów 7, Kościół pw. św. Józefa Oblubieńca NMP, Metropolitalne Seminarium Duchowne, ulica Wyszyńskiego 6

### Praca w Komitecie Obywatelskim

Po ustaleniu, że Komitet Obywatelski ma być reprezentantem jak najszerszego środowiska, było ustalone, że Komisje Zakładowe „Solidarność” mają się zastanowić nad swoimi przedstawicielami do Komitetu Obywatelskiego. A z drugiej strony już na 4. kwietnia bodajże, to się działo bardzo szybko, było wyznaczone kolejne posiedzenie Komitetu, na którym już postanowiono o przygotowywaniu kandydatów na posłów i senatorów. „Solidarność” i Rolnicy Indywidualni swoimi kanałami mieli poinformować swoje struktury organizacyjne, ażeby zastanowili się nad tym, kogo by widzieli jako swoich przedstawicieli w parlamencie. To było najważniejszą dziedziną działalności w owym czasie: przygotowanie do wyborów na 4. czerwca i wybór kandydatów. I zaraz, też jeszcze w kwietniu, rozpoczęła się organizacja biura wyborczego Komitetu. Niezależnie od tego, że jeszcze nie było kandydatów takich stuprocentowych, na których mamy głosować i na których będziemy zbierali podpisy, bo trzeba było, żeby kandydata zgłosić, mieć odpowiednią ilość podpisów, trzeba było zorganizować biuro wyborcze, które by zajęło się promocją tychże kandydatów. Tak też się stało. Pierwszym szefem tego biura wyborczego był Krzysztof Pachoł. Potem był nim Włodek Blajerski. Ostatecznie, ja sam musiałem się tym zająć.

To była niezwykle intensywna praca. Prawie codziennie miałem jakieś spotkania związane z organizacją Komitetu, biura wyborczego z przedstawicielami władz, a więc z wojewodą i z prezydentem. Początkowo to dość opornie szło. Przedstawiciele władzy nie bardzo mogli jak gdyby przyzwycząić się do tego, że muszą raptem z tą nielegalną „Solidarnością”, której emanacją był Komitet Obywatelski, zacząć

rozmawiać i coś im robić. Bo to jest od powstania „Solidarności” - dziewięć lat. W międzyczasie był stan wojenny, zdelegalizowanie „Solidarności”. Sądzę, że odgórnie, i po linii partyjnej i po linii rządowej władze dostawały polecenia, ażeby te wszystkie postulaty Komitetów Obywatelskich były załatwiane. A więc zapewnienie im możliwości działania, lokali, telefonów, rachunków bankowych itd. To wszystko z trudem, ale jednak z dnia na dzień coraz łatwiej, udawało się uzgodnić. Myśmy dostali lokal pod koniec kwietnia na Krakowskim Przedmieściu 62. To była taka oficyna w podwórku. Obecnie Bank PKO S.A. tam się mieści. Tam powstało biuro wyborcze Komitetu Obywatelskiego. A zebrania Komitetu odbywały się najpierw w kościele św. Józefa na LSM-ie, w salach katechetycznych kościoła przy Fabryce Samochodów Ciężarowych na Hutniczej, a potem już w sali na Krakowskim Przedmieściu 62. Jedno jedyne zebranie odbyło się w Seminarium, u księdza profesora Brzozowskiego, na którym powstał Komitet.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-01-08, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Marta Tylus
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"